KURJER KRAKOWSKI.

Dnia 30 grudnia. roku 1834. WTOREK. Pismo to wychodzi codziennie przedpoł. wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste.

Przedpłata kwartalna złp. 5. Ner 74.

Prenumerata przyjmuje się w Krakowie w handlach pp. Chłasko przy ulicy szczepańskiéj, Kalisieńskiego przy ulicy floryańskiéj i na Kleparzu, Jaczmierskiego Kocha, Cybulskiego, Kaczmarskiego, w rynku, Gäbla pod krukiem, Schrejbera przy ulicy grodzkiéj, Maryi Oswald na Stradomiu i na wszystkich pocztamtach.

POLSKA.

Kurs pieniędzy Dukaty hollenderskie nowe złp. 19 gr. 18. stare ważne złp. 19 gr 11. Assygnaty rossyiskie 100 rubl. złp. 185 gr. 20. Listy zastawne białe bez kuponu zł pol. 94 gr. od 3 do 20, wartość kuponu złp. 1 gr. 29. Obligi udziałowe od złp. 425 do 430.

Belgia. Izba deputowanych na posiedzeniu dnia 18 grudnia uchwaliła jednomyślnie zwiększenie podatków dla utworzenia rezerwy wojska aby zabezpieczyć kraj od wszelkiego niebespieczeństwa. Na przełożenie ministra wojny przyjęła izba jednomyślnie, aby liczbę wojska na rok 1835 podwyższyć do 110,000 ludzi. Oficerowie urlopowani otrzymali rozkaz aby wrócili niezwłocznie do swoich półków. W tym rozkazie wyrażono, iż na przyszłość nikt nie otrzyma ani urlopu ani przedłużenia teraźniejszego urlopu. Od r. 1830 koszta wyłożone na utrzymanie wojska wynoszą 152 milionów franków, t.j. więcéj niż połowę wszystkich dochodów krajowych. Jedynie czynny przemysł i poświęcenie się obywateli mogły wydołać takim ofiarom.

Hiszpania. Trzéj Francuzi będący w wojsku Don Karlosa zbiegli do Miny. Don Karlos lękając się aby inni Francuzi nieopuścili jego wojska, kazał trzech francuzów roztrzelać. Rząd francuzki zniosł postanowienie Karola X. d. 13 lipca 1830 r; na mocy którego wszystkie porty południowe były zamknięte dla okrętów hiszpańskich. Wiadomość tę przyjęto z wielką radością w Madrycie, bo stąd wielkie korzyści a zwłaszcza w obecnym czasie, wynikną dla Hiszpanii.

Austrya. Posłaniec Karola X. układa się teraz o nabycie majętności leżącéj w hrabstwie Glatz, którą niegdyś posiadał Wallenstein a potem X. Picolomini.— Przybycie kilku znakomitych cudziemców obudziło w Karolu X. nadzieję, że zmiana ministeryalna w dwóch państwach może polepszyć stan jego. X. Bordeaux swą uprzejmością pociesza wygnańców i zdaje im się być gwiazdą dni szczęśliwszych.

(*G. P.*)

Rossya. Bracia Zagrjażscy sta-

rają się o przywilej zaprowadzenia dyliżansu parowego pomiędzy Petersburgiem a Moskwą, i już zamówili za 50,000 rubli assygnacyjnych potrzebne karety w Anglii. Od podróżnych za przejazd z jednéj stolicy do drugiéj brać będą po 17 rubli assygnacyjnych. *K. W.*

Niemcy. W Koblenz było trzęsienie ziemi dnia 17 b. m. Wielka trwoga ogarnęła mieszkańców, ale na szczęście to trzęsienie nie długo trwało. W Prusach zachodnich wydarzyło się w tym roku 406 pożarów. Szkody stąd wynikłe wynoszą 25 milionów talarów.

Anglia. Mieszkańcy miasta Birmingham oświadczyli iż nie zechcą płacić żadnych podatków kościelnych. To postanowienie przyjęto większością 4976 głosów. Kuryer mówi, że administracya Torysów powinna widzieć swój upadek w tém postanowieniu jednego z największych miast Anglii. Adress do króla Irlandczyków żądających oddalenia od rządu Torysów, jest podpisany przez 140 najznakomitszych osob, między niemi jest X Leinster, hr. Charlemont, lord Cloncoury, itp — Przyjaciele Markiza Wellesley mówią że po raz trzeci wróci do Irlandyi jako wice-król? — Bal świeżo wyprawiony w Londynie na korzyść wychodźców zagranicznych przyniósł 900 funtów szterlingów. — Posąg lorda Byrona, który wypracował Thorwaldsohn, sprowadzono do Anglii, gdzie temu wielkiemu poecie stawiają pomnik po śmierci, skąd go za życia wypędzono. —

Szwajcarya. Sejm związkowych kantonów zajmuje się obecnie ułożeniem jednakiéj konstytucyi dla całéj rzeczy-pospolitej, i stara się szczególniej poznosić prawa zwyczajowe z średnich wieków pozostałe, utrzymywane dla korzyści liczby mniejszéj mieszkańców, a będące uszczerbkiem praw i ciężarem najliczniejszéj klassy ludności krajowéj. To zbawienne przedsięwzięcie sejmu rokuje szczęśliwszą przyszłość dla Szwajcarów.

Francya. W Lyonie uwięziono 14 rzemieślników za należenie do towarzystwa tajnego świeżo odkrytego. Aby się zabezpieczyć od złych skutków z zaburzeń w tém mieście największém po Paryżu, rząd wyłożył 10 milionów franków na umocnienie jego. W Marsylii, Tulonie i innych portach panuje od niejakiego czasu nadzwyczajna czynność między majtkami: ciągle nowe okręty wojenne wypływają na morze. Wielu polityków gubi się w domysłach, jakie przeznaczenie otrzyma flotta, która wypłynęła niedawno z Tulonu. Czy uda się do Tripolis? Czy krążyć będzie w bliskości Konstantynopola? gdyż admirał francuzki tam bawiący obejmie nad nią dowództwo.

Towarzystwa malarskie w Polsce. Od wieków znajdowały w Polsce zakłady czyli towarzystwa (confraternia) malarskie. I tak już za czasów Kazimierza Jagiellończyka roku 1491 było takie towarzystwo w Krakowie, pod tytułem S. Łukasza. Później za Augusta II. r. 1712 a szczególniéj za Stanisława Augusta 1781 towarzystwa malarskie przywilejami obdarzone i magistra-

towi M. Krakowa w opiekę oddane zostały; z tem ostrzeżeniem: „aby osoby zagranicznych artystów protekcyą uniwersytetu zasłonione były.” Przywilejete objęte są w xiędze przez Senat Rządzący Rzeczypospolitéj krakowskiéj Bibliotece Uniwersyteckiéj darowanej. *Malarze Krakowscy.* I. Szymon Czechowicz urodzony w Wieliczce z rodziców pochodzących ze Lwowa, mieszkał początkowo w swem rodzinném miasteczku późniéj w Krakowie. Przez wrodzony talent, dostawszy się do Włoch, w ciągu siedmioletniego pobytu w nich, z chlubą dla siebie go rozwinął. Obraz Chrystusa na krzyżu, pędzla jego, w szpitalu pielgrzymów polskich w Rzymie, jest po dziś dzień dziełem dobrego gustu. Wróciwszy do ojczyzny, zastał swą siostrę zaślubioną Smuglewiczowi malarzowi optycznemu. Wkrótce obadwa udali się do Warszawy i wspólnie dla młodzieży założyli malarską szkołę. Tutaj, słynąc z talentu, był wielce używany do malowania obrazów kościelnych (gdyż w ówczas pobożność i zgromadzenia najwięcéj utrzymywały artystów). Niemasz prawie znaczniejszego miasteczka w Polsce, w któremby kościół nie był przyozdobiony obrazem pędzla tego szanownego artysty tym bardziéj, iż mając liczną szkołę, która już była gust jego przejęła, wydołał obfitym pracom. Pierwszy można powiedzieć Czechowicz w Polsce był tyle szczęśliwy, iż doszedł tego stopnia talentu, który po dziś dzień pochwałę zasługuje. Jego dzieła są nacechowane pięknym i poprawnym rysunkiem, przyjemnym i słodkim kolorem, i dla tego można go nazwać Polskim Tycyanem. Lecz nie same tylko obrazy kościelne zatrudniały pędzel Czechowicza, równą dzielność i w portretach okazał. Portrety jego ręki widzieć można w domu XX. Sapiehów i Radziwiłów. Szczególniéj uczcił Czechowicza Hieronim X. Radziwił, gdy sprowadzając go dla malowania siebie do Ołyki, wysłał po niego pojazd i kuchnię. (*Dokończenie nastąpi*).

Wybieg małego rysownika.

Karol Wernet, sławny tego wieku rysownik od dzieciństwa okazywał wielką do rysunku zdolność. Dopiéro miał sześć lat, kiedy już po wielu domach zapraszano go po to jedynie, żeby widzieć jak rysuje z głowy naprędce. Ojciec jego także malarz zaprowadził go raz do Xięcia Conti, ten wziął go na kolana, dał mu tablicę, szyfer, i prosił żeby mu zrobił konia. — Chłopczyk wyrysował natychmiast jak najkształtniéjszego konia, ale w swoim zapale nie zważał, że tablica mała i zabrakło mu miejsca na nogi i kopyta końskie „Cóż to będzie?” zapytał Xiąże, „chybiłeś mój mały malarzu!” „Bynajmniéj” odpowiedział niezmieszany chłopczyk, nietracąc miny i rysując czémprędzéj rzekę, „mój koń w wodzie stoi, i dla tego nóg mu nie widać!”

Sposób odbywania podróży przed wynalezieniem powozów.

Przed wynalezieniem powozów, panowie i służący, męszczyźni i kobiety, duchowni i świeccy, jeździli na koniach i mułach. Minister je-

ehał konno do dworu, a koń powracał sam bez przewodnika do swojéj stajni, poczem lokaj prowadził go znowu do dworu, aby pan jego mógł wrócić. Przy pałacach, ratuszach, domach publicznych i tp. stały małe schodki, dla łatwiejszego wsiadania na konia. Często znakomita dama siedziała z tyłu swego koniuszego; niekiedy także konia prowadził służący. W Szwecyi znakomitsi panowie, wyjeżdzając za granicę brali z sobą żony na siodła. Nawet Xiężniczki jeździły konno, a podczas deszczu okrywały się płaszczem z sukna nawoskowanego. Na początku 16go wieku kiedy pojazdy więcéj zaczęły być znane, używaly ich znakomitsze tylko osoby, lecz i dla tych częste używanie pojazdów było za kosztowne. Pewna Xiężna niemiecka, odprawiając podróż do wód z największą trudnością uzyskała pozwolenie od małżonka swego, użycia pojazdu krytego i to z tym warunkiem, że towarzyszące jéj damy, konno podróż odprawiać będą

Amerykańskie gazety dziwnie opowiadają różne zdarzenia. Okoliczności pęknienia kotła na statku parowym tak opisuje jeden dziennik. „Dwoje kochanków siedziało razem. gdy się to stało. Wysoko w powietrze wysadzeni zostali, tam kochanek objął rękami swoję kochankę, na oczach jéj wycisnął pożegnawcze pocałowanie, a w 20 sekund potém wpadly w rzekę ciała kochanków, przemienione w massę atomów.

Damy greckie mają szczególny zwyczaj ciągłego balsamowania się, brwi zaś i rzęsy malują na czarno ażeby oczom, jak mówią, nadać więcéj ognia; Atenki zaś malują oprawę oka błękitno a palce u rąk czerwono, tak zaś delikatnemi substancyami bielą się i różują że trudno rozpoznać.

Powód przysłowia: „*Lepiej być bez nosa, niż się dać żonie za nos wodzić*," Chojowskiemu złą żonę mającemu, ucięto nos w zwadzie,— gdy potém towarzysze i przyjaciele nawiedziligo, i starali się cieszyć, on sam sobie największéj dodawał pociechy, mówiąc: Że się tem bardziéj cieszę, iż mnie więcéj żona za nos wodzić niebędzie

---

Przybyli do Krakowa. Lochmann Jan ob z Polski.— Lgocki Serafin ob. z Polski.— Chromy Dyzma ob. z Galicyi.

Przybyły z zagranicy jp. Rossi, będzie miał zaszczyt okazać Szanownéj Publiczności: *Menażeryą* zwierząt zagranicznych, jakiemi są: Panter, Hyena, Łoś samica, wielki Barybal, Wilk Węgierski, Niedzwiedź z Syberyi, Wąż Grzechotnik w spirytusie, wielki Labonder należy do II. rzędu rodzaju małp, s'Tannis także gatunek małp, biały Pelikan, Niedzwiedź tyrolski, Wilk Polski, rozmajte Papugi. — Miejsce widowiska w szopie w rynku na placu pod wieżą ratuszną.

Dziś rano stopni zimna 6.

W DRUKARNI JÓZEFA CZECHA, NAKŁADEM REDAKCYI.